Rok 35. Poznań, środa 10 października 1917. Nr. 231

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 2.10 mk., z odnosz. do domu 2.52 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 8-go października.

Zachodni plac boju:

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: Działalność bojowa we Flandrji odżyła wczoraj znacznie od południa do wieczora między lasem pod Houthoulst i drogą Menin-Ypern. Silny ogień huraganowy poprzedził angielskie częściowe ataki, które rozwinęły się przeciwko niektórym odcinkom frontu bojowego. Użyte przez przeciwnika oddziały szturmowe nigdzie nie mogły się posunąć naprzód, nasza działalność obronna wstrzymała je w polu zorane m lejami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Po obu stronach drogi Laon-Soissons toczyła się gwałtowna walka działowa między doliną rzeki Aillete a płaskowzgórzem położonem na południe od Pargny. Wieczorem uderzyło pod Vauxaillon kilka kompanji francuskich; odrzucono je ogniem.

Na wschód od Mozy skierowano silny ogień na pozycje nasze i teren poza pozycyjny między Samogneux i Bezonveaux. Działanie artylerji naszej przeszkodziło w przygotowującym się na południe-zachód od Beaumont ataku francuzów.

Na wschodnim placu boju i na froncie macedońskim nie było większych operacji bojowych.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Na morzu Północnem nasze łodzie podwodne zatopiły świeżo pięć parowców. Trzy z pomiędzy nich ugodzono pośród silnych konwojów. Jeden z dwóch innych parowców był uzbrojony.

Odroczenie rozpraw nad interpelacją do wtorku.

Berlin. Przywódcy partji większości w parlamencie uchwalili w sobotę odroczenie dalszej dyskusji nad interpelacją ze soboty na wtorek. Interpelacja znajdzie się jako punkt pierwszy na porządku obrad. Dalej naznaczone na poniedziałek trzecie czytanie etatu dodatkowego nastąpi również dopiero we wtorek. Stawić się ma wniosek o odesłanie etatu dodatkowego jeszcze raz do komisji budżetowej i zażądać informacji co do sposobu użycia pieniędzy rządowych na cele agitacji w armji. Przedstawiciele partji narodowych liberałów, biorący udział w sobotniej konferencji, nie byli jeszcze w możności oddania deklaracji, obowiązującej ich stronnictwo.

Stanowisko wydziału centralnego postępowej partji ludowej.

Berlin. Wydział centralny postępowej partji ludowej, który w sobotę i w niedzielę odbywał w gmachu parlamentu wśród licznego udziału posiedzenie,



„Sklep Zeppelina,“

Gdy sygnały otrzegawcze oznajmią mieszkańcom Londynu, że zeppeliny się zbliżają, chronią się do sklepów.

powziął w kwestji pokoju uchwałę, w której oświadczył swą zgodę na stanowisko reprezentanta parlamentowej partji już to przy dostarczaniu wszelkich środków do prowadzenia wojny, już to przy rozpoczęciu i popieraniu zabiegów niemieckich o pokój na mocy porozumienia. Szczególnie pochwala wydział rezolucję parlamentu z 19 lipca i odpiera posądzenie, że przez to podsuwa się narodowi niemieckiemu jednostronną rezygnację na korzyść jego wrogów.

Kühlmann na miejsce Michaelisa?

Berlin. Berliński korespondent amsterdamskiego „Tijda“, otrzymujący często z kół centrowych dobre informacje o wewnętrzno-politycznych stosunkach w Niemczech, pisze: Wśród zwolenników pokoju istnieje silny prąd, który chce zastąpić kanclerza Rzeszy Michaelisa przez Kühlmanna. Ruch ten tłomaczy się tak celami wojennymi jako też osobistością sekretarza stanu, u którego nie zachodzi obawa wahań i niezręczności, jakich dopuścił się Michaelis od chwili objęcia urzędu kanclerskiego.

Środki odwetowe.

Berlin. Półurzędowa „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze, że w ostatnich czasach prasa francuska wielokrotnie twierdziła bez wszelkich podstaw, jakoby, wbrew umowom francuzi byli używani do robót w obrębie linji ognia przez wojsko niemieckie. Przeciwko temu znów ogłoszono cały szereg zeznań świadków, które dowodzą, że żołnierze niemieccy używani są w obrębie linji francuskich pod przymusem do różnych robót. W celu przeciwdziałania temu postępowaniu, sprzeciwiającemu się prawu narodów, z jeńcami niemieckimi, rząd niemiecki zaprotestował wobec rządu francuskiego i zażądał ukarania winnych i wydania surowych przepisów, któreby wyłączały na przyszłość tego rodzaju niesłychane pogwałcenia prawa międzynarodowego. Gdyby ze strony rządu francuskiego nie nastąpiło zadowalające oświadczenie w ciągu określonego terminu, to rząd niemiecki chwyci się środków odwetowych.

Sąd holenderski o nowej niemieckiej pożyczce wojennej.

„Nieuwe Courant“ pisze w kronice finansowej swego wydania z 23-go września: „W Niemczech rozpoczęły się wpisy na siódmą pożyczkę wojenną. Prawdziwa jedność i ofiarność narodu niemieckiego jest bez wątpienia też powodem, że można było w Niemczech pozostać nietylko przy tym samym systemie wydawania, ale że także późniejsze pożyczki nie wpłynęły pod żadnym względem ujemnie na dawniejsze. Widzimy tutaj właśnie przeciwne wyniki jak przy wielu próbach porozumienia. Nie wątpimy, że i tym razem suma ogólna nie pozostanie daleko poza ostatnią liczbą podpisów.“

Akcja pokojowa Papieża.

Berlin. Jak donoszą z Genewy biskupi francuscy zwrócili się do Papieża z pismem, przedstawiającem żądania polityczne Francji wobec papieskiej akcji pokojowej. W odpowiedzi na to kardynał sekretarz stanu, Gasparri, przesłał na ręce biskupa Walencji (Valence) list, w którym dowodzi punkt za punktem, że pokój, proponowany w nocie papieskiej, jest szczególnie korzystny dla Francji i Belgji. Pismo to, podane obecnie przez pisma lugduńskie, kończy się zdaniem następującem: „Jest więc jasne, że odezwa pokojowa Papieża nie tylko brzmi w różnych punktach korzystnie dla Francji, ale pozatem nie uwłacza jej w żadnym punkcie.“

Komunikat angielski.

Sprawozdanie z dnia 6 października: Wojska nasze utwierdziły swoje pozycje. Liczba jeńców, zabranych wczoraj rano wynosi 4446, w tem 114 oficerów. Artylerja nieprzyjacielska skierowała czynność swą szczególnie przeciwko naszym nowym pozycjom na grzbiecie pagórków pod Broodseinde, ale kontrataków nie podejmowano. W ciągu ostatnich 24 godzin sprowadzono dalszych 380 jeńców. Lotnictwo: Pogoda była 5 października burzliwa i utrudniała czynność lotników. Mimoto dokonano skutecznej pracy dla artylerji i policzono liczne zdjęcia. Lotniska nieprzyjacielskie w obwodzie Lille zaatakowano bombami. W ciągu dnia zaatakowano dworce w Wertroosebecke, Ischhem, Born i Courtrai. Dwa ostatnie zaatakowano jeszcze w nocy i obrzucono przeszło dwiema tonami materjałów wybuchowych. Samoloty nieprzyjacielskie czynne były na terenie walki. Zestrzelono cztery samoloty nieprzyjacielskie, a trzy zmuszono do opuszczenia się. Pięć samolotów naszych nie powróciło.

Bezrobocie kolejowe w Rosji.

Piotrogród. (P. A. T.) Komitet strejkowy kolejowy oświadczył, że bezrobocie będzie ściśle przeprowadzone. Jeżeli rząd nie przychyli się do żądań kolejowców, wtedy wstrzymany będzie dowóz żywności a później zaprowiantowanie wojsk na froncie.

Z konferencji demokratycznej.

Piotrogród. Pet. Aj. Tel. donosi: Na ostatniem posiedzeniu konferencji dekratycznej oświadczył poseł Dan, że konferencja nie może zakończyć sesji, nie wypowiadając się w sprawie wojny. Dlatego mówca proponuje w imieniu partji socjalistów—mieńscewików oraz demokratów skierowanie apelu do demokracji całego świata. Biuro konferencji wzięto pod obrady wniosek posła Dana, poczem przewodniczący złożył następujące oświadczenie: Konferencja demokratyczna potwierdza niezłomną wolę całej demokracji rosyjskiej walczenia o urzeczywistnienie pokoju bez aneksji i bez odszkodowań oraz daje wyraz życzeniu, aby ta wola była ujęta w manifest, którego brzmienie ma być zredagowane przez prezydjum konferencji; w tym celu prezydjum ma być uzupełnione przez przedstawicieli wszystkich stronnictw, biorących udział w konferencji. Konferencja przyjęła powyższą uchwałę wszystkiemi głosami przeciwko jednemu śród okrzyków: „Niech żyje pokój międzynarodowy!“

Czwórporozumienie a Rosja.

Berlin. Z Amsterdamu donoszą: Według wiadomości, otrzymanych przez londyński „Times“ z Odesy, nadeszła tam z Jass depesza, że rządy przedsięwzięły kroki energiczne u rządu rosyjskiego, aby nareszcie dowiedzieć się o zamiarach rządu rosyjskiego i komitetów rewolucyjnych, a dalej dla wyjaśnienia stanowiska Rosji względem sprzymierzeńców, oraz jakich środków zamierza rząd użyć dla przeciwdziałania demoralizacji w szeregach armji rosyjskiej. Sprzymierzeńcy — oświadcza depesza — gotowi są jeszcze na ciężkie ofiary dla reorganizacji i wyekwipowania armji rosyjskiej, ale żądają pewności, że na przyszłość panować będzie pomiędzy Rosją a jej sprzymierzeńcami zupełna jedność działania.

Choroba b. cesarstwa.

Genewa. Paryski „Petit Journal“ donosi, że b. para cesarska w Tobolsku zachorowała. Stan b. cesarzowej budzi poważne obawy. Z zezwolenia rządu tymczasowego doręczono ambasadorowi angielskiemu w Piotrogrodzie list własnoręczny b. cesarza Mikołaja do króla Jerzego.

Zniknięcie w. ks. Mikołaja.

Berlin. Ze Sztokholmu donoszą do „Berliner Tageblattu“: Jak się dowiaduje „Utro Rosji“, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, który dotychczas przebywał w dobrach swych na Kaukazie, zniknął ztamtąd. Przedsięwzięte natychmiast przez rząd poszukiwania pozostały bez wyniku. Ponieważ ucieczka za granicę zdaje się być wyłączona, istnieją przeto przypuszczenia, że w. książę ukrył się prawdopodobnie w Finlandji. Ucieczka ta wywołała w kołach socjalistycznych zaniepokojenie silne, gdyż stawiana jest w związku z nowemi zamachami monarchicznemi.

Parlament niemiecki. Plenarne posiedzenie parlamentu zagaił marszałek w poniedziałek o godz. 12 min. 20. Izba przyjmuje najpierw jednogłośnie we wszystkich trzech czytaniach ustawę dodatkową do prawa o ubezpieczeniach prywatnych. Również bez dyskusji

przyjęto zmianę prawa stemplowego. Poseł Payer (postęp. partja lud.) proponuje przystąpienie do etatu dodatkowego i ustawy pensyjnej, aby módz owe ustawy odesłać do komisji; powiada, że konwent seniorów zgodził się na ten krok jako podyktowany koniecznością. Dalszą dyskusję nad interpelacją trzeba odroczyć odpowiednio i uchwalić odroczenie obrad, aż wydział poweźmie decyzję.

O ograniczeniu zakazów pism. Komisja budżetowa parlamentu zajmowała się na sobotniem posiedzeniu sprawą cenzury. Poseł Heine (socjalista) podał wniosek, aby zakaz pisma wychodzącego codziennie nie trwał dłużej niż 3 dni, przy pismach wychodzących w większych odstępach czasu nie należy zakazu rozszerzać na więcej niż dwa numera. Wniosek Heinego przyjęto jednomyślnie.

Z Warszawy dochodzą nas radosne wieści — pisze „Gazeta Narodowa" — że ogłoszenie oczekiwanej decyzji w rozbudowie Państwa Polskiego postanowionem zostało na dzień 15 bm. — W związku z tem stoją zapewne przygotowania na Zamku królewskim, gdzie restaurują się komnaty, pokryte do niedawna pyłem wiekowym z czasów niewoli rosyjskiej.

Miljony na cele narodowe.

Pod tym tytułem ogłosił prof. Oswald Balzer broszurę, w której oddaje hołd polskiej ofiarności publicznej, będącej w swoim rodzaju „szkołą patrjotyzmu najszerszych warstw społeczeństwa", jednakże pyta, czy też proces opodatkowania narodowego objął równomiernie wszystkie grupy wartości majątkowych społeczeństwa, czy nie ujawnia się w nim pewna jednostronność a w ślad za tem, czy nie dałoby się rozszerzyć ofiarności na pewne niedotknięte jeszcze dziedziny. Składki płyną od żyjących a na hojne wielkie dary najłatwiej zdobyć się w rozporządzeniach na wypadek śmierci. Tymczasem zasób funduszów, jaki płynie z rozporządzeń ostatniej woli na rzecz potrzeb narodowych, jest niezwykle mały. Zwłaszcza jak wykazuje statystyka w Poznańskiem i w Galicji. Interes narodowy cierpi na tem bardzo, ujmuje się przez to funduszom publicznym olbrzymich wartości majątkowych. Wymownie przekonywająco tłomaczy prof. Balzer, że ofiarność tego rodzaju mogłaby snadnie dotrzymywać kroku doraźnej ofiarności żyjących a w rezultacie przewyższyła by ją ogromnie. „O ile ofiarność za życia przynosi tylko małe datki, o tyle zapisy testamentowe przynosić mogą i przynosić będą datki znaczne, nieraz bardzo wysokie. Setki i tysiące takich zapisów, to miljony a z biegiem czasu — setki miljonów na cele narodowe".

Niewątpliwie uwagi i nawoływania prof. Balzera zasługują na to, aby zastanowiło się nad niemi całe społeczeństwo i wzięło je do serca. Odsetki od kapitałów, zwłaszcza znacznych, przekazywanie testamentem na cele publiczne nie robiłyby ujmy spadkobiercom a zasilałyby wydatnie fundusze narodowe, przyczyniały się do rozwoju takich instytucji jak np. Towarzystwo szkoły ludowej w Galicji lub Tow. imienia Marcinkowskiego u nas. Jednakże, gdy wybuchnie pożar, nie można akcji ratunkowej rozkładać na lata. A w tem położeniu jest obecnie naród polski. Pali się strzecha polska, niebezpieczeństwo zaziera narodowi w oczy, głód i mór powala tysiące ludzi na ziemię, więc niezwłocznie spieszyć musimy z pomocą. Żywi muszą podawać rękę żywym.

A i tą drogą dadzą się zebrać miljony, jak tego dowiódł zabór pruski w roku zeszłym i mamy nadzieję, że i w tym roku z tej „szkoły patrjotyzmu najszerszych warstw społeczeństwa naszego" wyjdą znów miljony na głodnych w Królestwie, że dzielnicy tej zdobędziemy nowy liść zasługi na polu narodowem i uratujemy miljonami miljony polaków od zagłady.

Jakie korzyści przynosi nam podpisywanie pożyczki wojennej?

Nawiązując do artykułu „Przekazy skarbowe" w jednym z ostatnich numerów naszej gazety, zwracamy czytelnikom na nowo uwagę na wielkie korzyści, które odnoszą ci, którzy podpisują pożyczkę wojenną. Właściwie istnieją trzy sposoby brania udziału w pożyczce wojennej. Lecz pomówimy tu tylko o jednym rodzaju, który dla większości czytelników naszych ma bez wątpienia praktyczne znaczenie.

I.

Mamy tu na myśli podpisywanie pięcioprocentowej pożyczki (5% tige Schuldverschreibung). Papiery te wystawione są po 100, 200, 500 i 1000 mk. itd. Przy takich papierach, również tak i przy innych papierach wartościowych, jak naprzykład listach zastawnych (Pfandbriefe) rozróżnia się wartość, którą posiadają w handlu (Kurswert) a właściwej ich wartości (Nominalwert). Otóż przy podpisywaniu pożyczki tej wpłaca się zamiast 100 marek właściwej wartości, tylko 98 mk. w gotówce. Zarabia się więc na 100 mk. 2 mk., na 200 mk. 4 mk., na 500 mk. 10 mk., na 1000 mk. 20 mk. Lecz to jeszcze nie wszystko. Podpisujący pożyczkę odbiera prócz tego co pół roku 5 proc. od właściwej wartości, więc od każdych 100 mk. Pierwszy raz odbiera się w postaci kuponu przezeń odciętego, który zresztą wszędzie jest płatnym, 1. 10. 18. 2,50 mk. procentu, potem znowu 1. 4. 1919 2,50 mk. i tak co pół roku dalej.

Kto podpisze pożyczkę wojenna, zobowiązany jest 30 procent sumy podpisanej wpłacić dopiero 27 października, dalsze 20 proc. 24 listopada, następne 25 proc. 9 stycznia 1918, a ostatnie 25 proc. dopiero 6 lutego 1918. Kto zaś podpisze tylko 100 mk. — mniej podpisać nie można — ten dopiero 6 lutego 98 mk. wpłacić potrzebuje. Dobrowolnie wpłacać można jednakowoż podpisane sumy już od 29 września poczawszy.

Kto już od tego dnia wpłaci całą sumę lub część sumy podpisanej — nie mniej jednak aniżeli 100 mk., 200 mk. itd. — temu oblicza i odlicza się proc. od dnia wpłaty aż do 31. 3. 1918.

Naprzykład: K. podpisał 1000 mk. pięcioprocentowej pożyczki i chce całą sumę już 29 września zapłacić. Zapłaci on najpierw zamiast 1000 mk. w gotówce, tylko 980 mk. Oprócz tego odlicza on sobie procent od 30. 9. aż do 31. 3. 18. Tenże wynosi za 181 dni 25,10 mk. Tę sumę potrąca się od powyższych 980 mk. A zatem płaci K. właściwie tylko 954,90 mk. a odbiera za to po pewnym czasie papier wartościowy, wystawiony na 1000 mk.. który mu co pół roku 1. 10. i 1. 4. — przynosi po 25 mk. procentu.

II.

Państwu wolno pożyczkę wypowiedzieć najwcześniej na dzień 1 października 1924 r. i z tego też powodu nie może państwo obniżyć przed upływem tegoż terminu stopy procentowej. Gdyby Rzesza po upływie tegoż czasu miała stopę procentową obniżyć, natenczas winna pożyczkę tę wypowiedzieć i właścicielom zaofiarować spłatę w pełnej wartości nominalnej.

Jeżeli zaś tak ma się rzecz z podpisywaniem pożyczki wojennej, któż nie będzie korzystał z sposobności, aby oprócz pokaźnego czystego zysku mieć także i wysoki, pewny procent! Zatem dalej do dzieła! Kto tylko posiada oszczędności, niech bierze udział w pożyczce wojennej i przyczyni się do tego, by wynik jej był jak najwspanialszy. Pokażmy naszym zaciętym wrogom, że my, którzyśmy pozostali w domu, nie mniej waleczni jesteśmy, jak nasi żołnierze na bojowisku! Jeżeli nie możesz wiele podpisać, podpisz chociaż sto marek, a sto marek dołożone do stu marek uczynią powoli setki, tysiące, miljony, miljardy. Więc nie wymawiaj się tem, że na twoich 100 mk. nic nie zależy. I starzy i młodzi, bogaci i ubodzy żołnierze stoją i walczą na bojowisku, tak też i w domu starzy i młodzi, bogaci i ubodzy, przyczyniać się powinni do zebrania pieniędzy na wojnę potrzebnych. Oby zatem każdy z was przyczynił się do tej nowej pożyczki wojennej. Gdy i my, jak bracia nasi na bojowisku, okażemy niezłomną otuchę i mocną nadzieję w szczęśliwy dla nas wynik tej strasznej wojny, natenczas nieprzyjaciele nasi muszą przyjść do przekonania, że najrozsądniej dla nich będzie, czemprędzej pokój z nami zawrzeć!

Podpisywać można pożyczkę wojenną także i w bankach naszych, u których można nabyć odpowiednich formularzy do podpisywania.

Zaiste wielkie i różnostronne są korzyści, które przynosi podpisywanie pożyczki wojennej.

Zatem do dzieła, czytelnicy! Niechaj nikt się nie ociąga! Niech każdy poczytuje sobie za obowiązek honorowy, brać udział w tej pożyczce wojennej!

Ponieważ podpisywanie pożyczki wojennej jest korzystnem pod każdym względem, przetoż **zrozumieć wcale tego nie można,** że niektórzy z tak korzystnej okazji korzystać nie chcą.

Wstyd takim tchórzom!

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 9 października.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań Teatralna ul. 2.

* **Składki dla Komitetu** niesienia pomocy w Król. Polskiem prócz do banków i redakcji pism wpłacać także można na konto pocztowo-czekowe nr. 13632 Breslau 1.

* **Pokwitowanie.** Sumy w dalszym ciągu wpłacone na drugą składkę dla głodnych Komitetowi niesienia pomocy w Królestwie Polskiem: „Pielgrzym" w Pelplinie 5000 mk., z okazji pobytu Najprzewielebniejszego X. Arcybiskupa w Bydgoszczy złożyli na głodne dzieci w Królestwie: chór kościelny w Bydgoszczy 50 mk., mały chór przy kościele św. Trójcy 21,50 mk., Tow. śpiew. „Moniuszko" w Bydgoszczy 25 mk., X. Wojciech Pływaczyk zebrane na prymicjach 155 mk., X. prob. Fiebig, Jarząbkowo, od parafjan 125 mk., spadkobierca śp. J F. J. Komendzinskiego w Dreźnie 41,20 mk., hr. N. N. 1000 mk., M. Budziński w Poznaniu 60 mk., dr. Rotter z Landsbergu 100 mk., S. Świecicki 25 mk., Związek Handlowy nierogacizny 100 mk., Komitet wystawy robót kobiecych w Brodnicy 3505,75 mk., W. T. 5 mk., „Pielgrzym w Pelplinie 4000 mk., „Katolik" w Bytomiu 213,95 mk., „Dziennik Poznański" 4389,50 mk., X. Nowak z Mielżyna 25 mk., X. Hille-

19

Na oceanie życia.

(Ciąg dalszy.)

III.

Wróg w spódnicy.

Nadeszła wiosna, poczęto rozpowiadać sobie o gościach kąpielowych na piaszczystych wybrzeżach Dinarel, Saint Lunaire, a wioska Trevenec radowała się bardzo.

Teraz i proboszcz Gardain mniej miał zachodu ze swoją trzódką, z łatwością więc przyzwyczaił się codziennie zaglądać do zamku. A jeśli którego dnia zaniechał swojej bytności, margrabina posyłała dowiadywać się o niego.

Pomiędzy dwojgiem tych staruszków zapanowała stała przyjaźń, ze wszelkimi odcieniami wykwintnej delikatności. Przekroczywszy raz bramę zamkową, proboszcz zapominał potroszę o swojej sukience, pamiętając natomiast, że był oficerem dragonów.

Margrabina znowu, od tylu lat pozbawiona wszelkiego towarzystwa odpowiedniego, dała się pociągnąć urokowi rozmowy podniosłej, zaprawnej szlachetnym dowcipem. Miała nieraz ochotę zapytać go o żonę, o syna, lecz zawsze brakło jej odwagi. W odpowiedzi nie miałżeby prawa zapytać: „A pani?"

Ostatecznie podbił sobie margrabinę, mówiąc jej, iż możnaby napisać historję rodu Trevenec'ów, co przyszłoby z wielką łatwością, czerpiąc z obfitych źródeł bibljoteki miejscowej.

Och, nic takiego, coby pychą lub nadętością trąciło. Wywód sławny poprostu, ze stanem służby tylu marynarzy, którzy po większej części położyli życie w usługach Francji, bo rzeczywiście liczba Trevenec'ów, którzy na morzu zginęli, była znakomitą.

Skoro imię tej rodziny ma wygasnąć wyraz z jej życiem, miała więc obowiązek zostawić podobny pomnik.

Och, zapewne, pomysł ten mocno przypadł jej do serca, a jednak czuć było wahanie i skończyło się odpowiedzią: „Zobaczymy... Później... I zachmurzyła czoło.

Owa historja Trevenec'ów miałażby się skończyć na jej mężu?..

Czy też dozwoliłaby wystąpić w niej synowi, lecz z tą tylko wzmianką: „Urodzony w roku... Zmarł w roku..." I to nabawiało ją strasznego niepokoju; proboszcz nie znał widocznie opłakanej historji jej syna.

Należałoby zdobyć się na ciężką odwagę opowiedzenia jej?... A gdyby już zaczęła, czyż mogła zatrzymać się w połowie?... Przeczuwała to pytanie przerażające:

— Syn pani zatem umarł bezpotomnie?...

Dla tego też odpowiedziała:

— Później, później.. Zobaczymy...

Razu jednego proboszcz sam znajdował się w kaplicy, zapatrzony w jeden z największych mszałów, kiedy otworzyły się drzwi po za jego plecami; weszła margrabina, a z nią bardzo ładna kobieta; pani zamku rzekła:

— Drogi przyjacielu, przedstawiam ci moją siostrzenicę, baronową de Kernizan.

Proboszcz Gardain, zanim się jeszcze obejrzał, już go coś tknęło niemile. Wiedziały jednakże, że oczekiwano z dnia na dzień przybycia baronowej do zamku, w którym miało przepędzić większą część lata.

— Pani, czuję się mocno zaszczyconym...

Oddał jej uścisk ręki nie bez cienia pewnego zakłopotania; nie mógł się opędzić niemiłemu wrażeniu, jakie mu sprawiało przybycie tej ładnej kobiety.

Bo co ładnej to ładnej. A jak wyszukanie eleganckiej, tak starannej nawet w podróżnem, skromnem ubraniu, z grubej wełny angielskiej, że wyglądała jakgdyby nie dobiegła jeszcze trzydziestki; a proboszcz dobrze wiedział, że miała trzydzieści ośm lat skończonych.

— Mam nadzieję, księże proboszczu — rzekła, obejmując go spojrzeniem zalotnem — że nie odmówisz mi drobnostki twojej przyjaźni.

Choćby przez samą grzeczność powinien był odpowiedzieć, że nietylko trochę, lecz bardzo dużo, a jednak milczał, zdobywając się tylko na uśmiech uprzejmy.

Pewnym był, że go nie myli przeczucie, iż nie na rękę jest tej kobiecie, w której odgadywał przewrotność kłamstwo; i naraz uczuł spokój swój zamącony, którym oddychał w pośród serc prostaczych, lecz prawych.

Dla pokrycia niesmaku, który nim zawładnął, począł mówić o tym mszale i starych dokumentach zamkowych, które przyprowadzał do porządku, baronowa udawała, że słucha go z przejęciem...

Następnie wymyślił jakieś niecierpiące zwłoki odwiedziny, starą kobietę chorą, którą musiał zaraz zobaczyć i wymknął się skwapliwie.

Uwolniwszy się z tej atmosfery, przesiąkłej perfumami, jaka otaczała ładną baronowę, odetchnął swobodniej; próbował jednak stłumić w sobie antypatję, usiłującą nim zawładnąć.

— Być może, iż się mylę...

Przywodził sobie na pamięć, co opowiadała margrabina, zwiastując mu bliskie przybycie siostrzenicy.

Baronowa de Kernizan była wdową prawie, od piętnastu lat bowiem mąż jej znikał bez wieści.

Żyła samotna i bez żadnej przygany, jak wierzyła margrabina. utrzymywała stosunki z towarzystwem wybornem, sześć miesięcy spędzając w Paryżu, dwa w Cannes albo Brui, a resztę roku poświęcając dla osłody starości ciotki.

brand z Luckenwalde 10 mk., T. Donimirska, Cygus 100 mk., Truszczyński z Międzyrzecza 100 mk.

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** We wtorek „Maciek Samson", krotochwila ze śpiewami i tańcami J. Galasiewicza, zdobywająca sobie coraz większe powodzenie.

W czwartek ukaże się po raz pierwszy czteroaktowa sztuka p. t. „Tadeusz Kościuszko" Bogusławy Mańkowskiej, opiewająca w sposób podniosły miłość tegoż bohatera do wojewodzianki Sosnowskiej w odsłonie pierwszej, przysięgę na rynku krakowskim w odsłonie drugiej, walkę pod Racławicami w odsłonie trzeciej i pobyt Kościuszki w Szwajcarji w odsłonie czwartej. Sztuka ta otrzyma nową dekorację rynku krakowskiego, wykonaną przez artystę malarza p. Gosienieckiego. Próby pod kierownictwem p. Kopczyńskiego odbywają się już od dłuższego czasu.

W piątek po raz drugi „Kościuszko".

W sobotę „Kościuszko" po raz trzeci.

Początek przedstawień o godz. 7 i pół.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3

* **Fundusz Kościuszkowski** Na cel powyższy złożyli w dalszym ciągu: Skautki poznańskie 126,87 mk. Pp. dr. Krysiewicz 50 mk. »Ognisko Wielkopolanek« z obchodu 58,45 mk. Wł. Berkan z Poznania 30 mk. Wł. Grabski z Kurcewa 500 mk.

Biuro Straży Narodowej.
M. Korzeniewski.

* **Celem uczczenia Kościuszki** wydała Rada Narodowa pocztówki i to kolorowe po 15 fen. i jedno kolorowe po 10 fen. za egzemplarz. Zamówienia przyjmuje biuro Rady Narodowej, księgarnie i składy papieru. Ukazały się również nalepki, które zastąpić mają iluminację w dniu święta Kościuszkowskiego, 15 października. — Komitetom i Towarzystwom organizującym obchody polecamy obrazy według oryginału Kościuszki w cenie po 1 mk.

Biuro Rady Narodowej
Poznań, ulica Wilhelmowska 1.

* **Poznań.** Jutro w środę dnia 10 października o godzinie pół do 6 odbędzie posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się 29 punktów, między innymi: rozpisanie posady miejskiego radcy budowlanego dla budowli nadziemnych, uchwalenie sum, o które przekroczono etat administracji kapitałów i długów za rok 1916, uchwalenie środków pieniężnych na urny wyborcze do parlamentu, wznowienie pozycji etatu, uchwalenie środków pieniężnych na budowle w miejskim lazarecie, wojenne dodatki drożyźniane, sprawa subwencji na ogólny fundusz Hindenburga, sprawa zaciągnięcia pożyczki, sprawy nieruchomości, zakup dekoracji dla niemieckiego teatru.

— Znaleziono w poniedziałek w południe portmonetkę z 11 markami i parę fenygów i znaczek. Odebrać można u p. J. Urbanowskiego, Grobla nr. 21 I.

— Skonfiskowano u pewnego oszusta srebrny zegarek męski z pozłoconym łańcuszkiem. Oszust tłumaczył się, że zegarek kupił w Poznaniu w nieznanym mu składzie zegarmistrzowsko-złotniczym w marcu rb. Zegarek z łańcuszkiem obejrzeć można w biurze nr. 3 gmachu prezydjum policji.

— Szanownym Czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie wydawnictw Kościuszkowskich Drukarni i księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Z pośród nich poleca się dla najszerszych warstw niską ceną Omańkowskiej „Tadeusz Kościuszko". W ogłoszeniu spotykamy się też z nowym utworem scenicznym przeznaczonym na obchody Kościuszkowskie znanego wielkopolskiego autora „Zbigniewa Topora".

— Nagła zmiana temperatury nastąpiła w niedzielę. Jakkolwiek pierwsze dni października były ciepłe i łagodne, zmieniła się w niedzielę temperatura do tego stopnia, że wiał istnie jesienny wiatr i przekrapiał deszcz. Wczoraj padał deszcz nieomal przez cały dzień, a zimno było nawet bardzo dokuczliwe.

* **W sprawie cukru.** Urząd zajmujący się rozdziałem cukru zwraca ponownie uwagę na to, że nie dość wcześnie handlarzom detalicznym przedłożone karty na cukier i odcinki tychże tracą swą wartość. Późniejsze odstemplowanie i przedłużenie pod żadnym warunkiem nie jest dozwolone.

* **Odstępne dla niezamożnych wdów** po wojakach, w razie powtórnego zamężcia. Wdowom po wojakach, poległych w wojnie obecnej, władze mogą wypłacić w razie powtórnego zamężcia aż do pięciu szóstych potrójnej sumy zapomogi wdowiej, t j. do 1000 mk. wdowie po szeregowcu, do 1250 mk. wdowie sierżanta, podoficera, do 1500 mk. wdowie feldwebla i wicefeldwebla, aż do 3000 mk. wdowie oficera, itd, o ile oczywiście zachodzi potrzeba. W zasadzie odstępne takie otrzymać mają wdowy wychodzące przed 55 r. życia zamąż. Odstępne to otrzymuje się jedynie na mocy wniosku, który trzeba wystosować.

* **Zakaz palenia dla młodocianych** wydał naczelny prezes w porozumieniu z radcą prowincjonalnym pod dniem 26 z. m. na Wielkie Księstwo Poznańskie. Osobom niżej lat 16 zakazano kupować tytuń, fajki do tytuniu, cygary, papierosy i bibułki do papierosów, lub nabycie bez pieniędzy; zakazano palić na publicznych drogach, placach i promenadach, oraz w publicznych ubikacjach i środkach komunikacyjnych. Nie wolno pozatem osobom niżej 16 lat sprzedawać wyżej wymienionych przedmiotów.

* **Nowy cennik jazdy koleją żelazną.** Wstępne narady w sprawie podwyższenia taryf jazdy dla osób na drogach pruskich kolei żelaznych, zostały ukończone. Jak donoszą chodzi o bardzo znaczne podwyższenie cen.

* **Fabryki bielizny męskiej.** Jak donoszą z Bielefeldu w „Westfäl. Ztg." mają być w niezadługim czasie zamknięte wszystkie fabryki bielizny, w której wyrabiają towar luksusowy, szczególnie bieliznę męską.

* **Mydło z kasztanów** zaleca ktoś gospodyniom. Każdy może w łatwy sposób sam sobie mydła takiego narobić. 6 kasztanów w łupinie należy potrzeć na tarce jak najdrobniej; następnie wlewa się na to 4 litry wody deszczowej i pozostawi tak 24 godziny, a potem przecedza się całą masę przez płótno. Kasztany się wyrzuca, a wodę użyć można do prania, trzeba ją tylko przed praniem mocno ogrzać, bo ciepła mydli i czyści doskonale.

* **Wągrówiec.** Wilę z ogrodem kupca Maksa Katza położoną przy ulicy Kcyńskiej, obok terenów dworcowych kupił tutejszy «Rolnik« przez swego pełnomocnika, kupca p. Jana Borowińskiego za 34,600 marek. »Rolnik» zamierza przy kolei postawić nowoczesny śpichrz.

* **Gniezno.** W tutejszych koszarach rozbito komorę w tych dniach i skradziono 83 pary wysokich butów niefarbowanych. Złodzieje umknęli prawdopodobnie przez płot. Śladu po nich niema. — Na dworcu tutejszym stało kilka koszy z koniną, gotowych do wysyłki. Wtem mężczyzna przystąpił do dwóch żołnierzy, prosząc ich, aby jeden z koszy zanieśli do jego mieszkania. Żołnierze, sądząc, że kosz z mięsem jest własnością owego mężczyzny, wypełnili życzenie, wiedząc, że za tę przysługę im coś niecoś skapnie. Tymczasem urzędnicy kolejowi dość rychło spostrzegli się, że kosz znikł i jęli poszukiwać złodzieja. Nie trwało długo, a mięso znalazło się znów na dworcu, złodziej zaś pod kluczem.

* **Siedmiokrotny rabuś i morderca.** Na gruncie, wytworzonym przez nieodłączną od długotrwałej wojny demoralizację, zbrodnie wszelkiego rodzaju mnożą się. Wśród niezliczonej ilości kradzieży, morderstw i rabunków, wyróżnia się prawdziwym kunsztem bandyckim morderca Pöll, przeciw któremu toczy się obecnie w Wiedniu śledztwo. Od października 1915 roku popełnił on nie mniej, niż 7 rabunków i morderstw i uciekł dwa razy z więzienia. Oprócz licznych kradzieży dnia 6 lutego popełnił morderstwo na osobie wieśniaka Turanckyego, który w Oedenburgu kupił był właśnie konia za 3600 kor. Morderca, uporawszy się z wieśniakiem, którego zwłoki znaleziono później w lesie, zabrał mu konia i 400 kor. gotówki. Bandyta za zdobyte z rabunku pieniądze urządził sobie w Wiedniu eleganckie mieszkanie kosztem kor. 17000. »Przyjaciółkę» swą obsypywał podarkami, w lokalach zabawowych był stałym gościem, a nikt z ludzi, z którymi obcował, nie domyślał się, jakiemi zbrodniami dochodził do funduszów na zbytkowne życie.

* **Olbrzymi pożar w Baku.** Z powodu zerwania się przewodów elektrycznych wybuchł w Baku w basenie z naftą silny pożar. Ogień przeniósł się na inne baseny. Kilka miljonów pudów nafty stoi w płomieniach. (Baku miasto na Kaukazie).

Skutki tajfunu w Tokio. Podczas tajfunu, który trwał cztery godziny, zabitych zostało 138 osób i zranionych 158; 217 osób zaginęło, 1346 domów uległo zniszczeniu, 2698 uszkodzeniu. Służba kolejowa i telegraficzna przerwana. Na prowincji wyrządził huragan jeszcze większe szkody niż w stolicy. Według telegramu z Osaki wezbrane rzeki zalały szereg wsi. Zachodzi obawa, że zginęła wielka liczba ludzi Żniwo bardzo ucierpiało.

* **Śnieg w górach.** W Czarnym lesie i w obwodzie Alp oziębiło się znacznie powietrze. Od soboty wieczora spadł śnieg do 700 metrów w dół. W innych górzystych okolicach spadła temperatura niżej zera.

* **Kalendarz.** Środa d. 9 października Franciszka Borg. Wschód słońca o godzinie 6 minut 17 — zachód o godzinie 5 minut 17.

Nie wahaj się i nie namyślaj się!

Do czynu czas! — — Jeżeli każdy — bez wyjątku — wytęży wszystkie siły swoje, natenczas wynik obecnej pożyczki będzie taki, jakim być musi.

Bo nie samymi kartaczami wywalczy się koniec wojny; dopiero ponowny znak naszej stałej, niezłamanej siły gospodarczej zadecyduje o wyniku. Tylko w ten sposób zmusimy nieprzyjaciół naszych do upamiętania się.

Dla tego podpisz!

Marnować papier — znaczy zagrozić naszemu przetrwaniu.
A więc oszczędzaj papier!

Wiadomości literackie.

— X. Stanisław Tłoczyński, **Pogrzeb Kościuszki** (Ujejski) **Powróć nam istność** (Strofy Niemcewicza). Dwie pieśni na czterogłosowy chór mieszany. Cena partytury 80 fen., poszczególnego głosu 20 fen., Poznań. Nakładem i czcionkami drukarni i księgarni św. Wojciecha.

Ukazały się drukiem dwie pieśni przeznaczone na obchody Kościuszkowskie i to do urywku Kornela Ujejskiego „Biją razem wszystkie dzwony" i Ursyna Niemcewicza „Powróć nam istność". Kantaty te pisane na czterogłosowy chór mieszany w wielkiej mierze przyczynić się mogą do uświetnienia obchodów, gdyż tak słowa piękne jak też uroczysta i poważna muzyka harmonijny tworzą zespół. Dodatnią cechą tegoż wydawnictwa jest łatwość układu, tak że wyćwiczenie pieśni nawet przy mniej korzystnych warunkach nie wielkie sprawia trudności.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 6 października

Umarli:

Zamężna Anna Kurtz z domu Rother 58 l. Pomocnik handlowy Władysław Kociałkowski 18 l. Nadszafner pocztowy Stefan Düme 55 l. Eryk Anton 4 l. Wdowa Ernestyna Albrecht z domu Langner 63 l. Wdowa Antonina Małecka z domu Sobota 64 l.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Miesięczne Stow. kupców w Poznaniu w środę o g. 8,30 w Zielonej kawiarni przy ul. Wrocławskiej 18.

Poznań, 5 października.

Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.

Inne artykuły:	CENA. najwyższa M.	najniższa M.	przeciętna M.
Słoma snopkowa za 100 kg.	0,	0, —	0, —
Siano za 100 kg.	0,—	0,—	0,—
Groch żółty do gotowania	0,—	0,	0,—
Groch biały do gotowania	0,—	0,—	0,—
Soczewica	—,—	—,—	—,
Ziemniaki za 1 kg.	—,18	—,18	—,18
Masło za 1 kg.	5,40	5,40	5,40
Jaja za sztukę	—,27	—,27	—,27
Mleko za litr	—,34	—,34	—,34
Konina	3,60	2,80	3,1.

Pończochy i rękawiczki

Bardzo tanio!

Kałamajski

Plac Wilhelmowski nr. 2.

Obwieszczenie.

Podpisujących siódmą pożyczkę wojenną zawiadamia się, że tutejsza kasa pożyczkowa, znajdująca się w gmachu Banku Rzeszy, udziela pożyczek na dalszy czas wojny za zastawem papierów wartościowych i pretensji książkowych po wyjątkowym stopniu procentowym 5½ proc. Na oddane w zastaw papiery na pożyczkę wojenną udziela się 85 proc. od kursu ich wydania 98 proc.

Filie Banku Rzeszy w Koronowie, Gnieźnie, Grodzisku, Kościanie, Pile, Wągrowcu przyjmują zgłoszenia na pożyczkę i mające być oddane w zastaw papiery bezpłatnie do dalszej wysyłki do tutejszej kasy pożyczkowej, jakoteż dostarczają potrzebnych formularzy w lokalach własnych lub pocztą do dyspozycji

Poznań, dnia 5 października 1917.

Reichsbank - Hauptstelle.

Behrend. Blaschke.

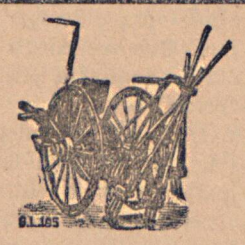

Na nasze wypróbowane

Oryginalne „Hardera"

kartoflarki

Wyorywacze buraków

upraszamy o wczesne zamówienia, ponieważ popyt jest bardzo wielki

Bracia Lesser

Fabryka maszyn **Poznań.**



Radzca zdrowia

Dr. Zakrzewski

specjalista w chor. narząd. traw.

powrócił.

Poznań, ul. Rycerska 29.

Książki polskie

na dogodne spłaty mies. **Obrazy polskie narod.,** histor., relig., krajobr., **książki** do nab. **Katalogi nowe bezpłatnie.** Za pośred. w przekazywaniu zamówień wys. nagrody. **Księgarnia Wydawnicza Polska,** Poznań-Posen.

Ja ja wnie oświadczam, że kołnierzyków, mankiet i półkosz. prasować nie potrzeba! „Kołnierzoczyść" czyści każdy zbrudzony kołnierzyk **za 1 fen.** i nieuszkodzi płótna. Dokładny opis i próba, która na 100 razy starczy za nad. 1 mk. lub p. zal. **Budziński,** chem. fabryka, Berlin S. 42. Moritzstr. 22.

Stróż dom.

żonaty może się zaraz zgłosić do **P. Czekajło,** ul. Piotra 5.

Który przemysłowiec zechciałby

chłopca

z lepszego domu **przyjąć w naukę** przy zupełnym utrzymaniu? Matka nieżyje a ojciec z pow. niewylecz. choroby nie jest wstanie dopomagać. Ł. cf. do eksped. Wielkopol. pod nr. 1379

Borowy

żon. z małą familją licz. 28 lat wolny od wojsk., posiad. dobre świad. obecnie w miejscu, znawca na sadz. kultur i zakładaniu szkółek, doskonały tępiciel drapieżn., dobry myśliwy, poszuk. odpow. posady od 1. 1. 18. Łaskawe zgłosz. upr. się do eksp. Wielkopol. pod nr. 1385.

Od Nowego Roku poszukuję **energicznego**

dozórcę

z 50 dziewczyn. i 20 chłopakami na dobrą zapłatę i wolne utrz.

Prinzl. v. Schönburg'sche Gartenverwaltung,
Szelejewo Kr. Koschmin.

Potrzebna zaraz **starsza, wiejska**

kucharka

która umie gotować na Pański stół dla 4 osób. Zasług rocznie 300 mk.

Zgłoszenia Postlagernd Bythin Krs. Samter. Nr. 220.

Z Wydawnictw Kościuszkowskich!

Bassara A St. Wojciech Bartos-Głowacki. Powieść historyczna z 12 rycinami M. Artwińskiej. Cena w opr. 2,40 mk.

Omańkowska Fr Tadeusz Kościuszko w setną rocz. zgonu Cena 40 fen.

Padewski L Ku czci Tadeusza Kościuszki. Podręcznik przy urządzaniu obchodów jubileusz. w ciągu miesiąca już drugie wydanie. Cena 1,60 mk.

Tłoczyński St. Ks.

Dwie pieśni

na czterogłosowy chór mieszany. — Pogrzeb Kościuszki (Ujejski). — Powróć nam istność (strofy Niemcewicza. — Cena partytury **80 fen.** poszczególnego głosu **20 f.**

Topór Zbigniew, Walek Kosynier. Sztuka ludowa w pięciu aktach. Cena 1,20 mk., 9 egz. 10 mk. Za dni kilka ukaże się w wydania drugiem.

Dembińska Marya, Tadeusz Kościuszko. Obraz histor. z 22 rycin.

Zakrzewski Z Ks. Na krwawy chrzest. Poemat sceniczny.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

w Poznaniu, św. Marcin 69.

Co tylko wyszło!

NOWA WIELKA SYBILLA

czyli

zbiór najdziwniejszych proroctw, przepowiedni i jasnowidzeń, dotyczących świata całego a szczególniej obecnej wojny światowej, przyjścia Antychrysta, końca świata i sądu ostatecznego.

W dziele tem oprócz proroctw i przepowiedni dotyczących światowej wojny, podane również przepowiednie i proroctwa z dawniejszych wieków, odnoszących się do obecnie toczącej się wielkiej wojny światowej.

Każdy z zainteresowanych zaciekawiony przeczyta to dziełko.

Cena z fr. przesełką 50 fen.

poleca i przesyła odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI,

Poznań O. 1, ulica Posadowskiego gr. 39.

42 powieści

za 2,50 mk.

Przygody starego kawalera — Odcięta noga — Zemsta zamordowanego — Straszny zamek — Z pamiętników roznosiciela — Tajemnica żółwia — Zaginione plany — Sypialnia wagonowa (2 tomy) — Módlmy się a bijmy — Slizka do przepaści droga — Komedja Biskupa — Z przeszłości — Kusy Tomek — Bohaterska rodzina — Trafiła kosa na kamień — Zdarzenie z roku 1831 — Zezowaty Mosiek i Walek Kuternoga — Szymek — Żona emigranta — Konik Zwierzyniecki — Narzeczona po śmierci — Coby dla niej zrobić można — Szczęśliwy gracz — Pamiętniki pana Symforjana — Śmierć Józefa Tardo — Czas to pieniądz — Zmierzch życia — Z tajników serca — Zaraza w Marsylji — Pojedynek amerykański — Wigilja w obozie itd.

Wszystkie te 42 powieści zamieszczone są w 18 roczniku „Biblioteki Powieści" i kosztują

tylko 2,50 mk.

z fr. przesełką **2,85,** przez zaliczkę **3 mk.**

Ponieważ zapas tych powieści jest niewielki, uprazamy o spieszne zgłoszenia. Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen O. 1.

Bajecznie tanio!

Dzieje narodu polskiego

od najdawniejszych czasów aż do ostatniego rozbioru.

336 stron z 57 obrazkami.

Cena bez oprawy **120 mk.** z fr. przes. 1.40

W ozdobnej, trwałej czerwonej oprawie płóc. z wycisk. **180 mk.,** z franko przesełką 2.00

W obec dającego się odczuwać braku znajomości dziejów ojczystych, powinna książka powyższa znajdować się w każdym domu polskim. Pisana jasno i dla każdego przystępnie, zawiera na 336 stronach całą historję polską. Równocześnie z opisami uprzytomniają nam obrazki wszystkich panujących, oraz ważniejszych zdarzeń historycznych, wielkość i sławę naszego narodu w przeszłości. Cena bajecz. tania umożliwia nab. książki każdemu.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński

Poznań — Posen O. 1.

2 włodarzy

z zaciągiem i ręczniaka, obeznanego z prowadz. młocarni i zaciężnikiem przyjmie od 1. 10. lub 1. 1.

Zarząd Majętności Ujazd p. Grodzisk.

2 dobrych

strzelców

z własnemi psami polecają się do odstrzeliw. zajęcy, bażantów i wszelkiej zwierzyny na dnie. Warunki podł. ug. Zgł. przyj. eksped. Wielkopol. pod nr. 1364

Czeladnik stolarski

(inwalida nie wykluczony) może się zaraz zgłosić.

Ulanowski, Xiąż.

Gospodyni

znająca całe gospodarstwo kobiece, zaufana **poszuk. posady** od każdego czasu u samotnego pana lub pani. Zgł. do eksped. Wielkopol. pod nr. 1368

Przepiękna powieść Heleny Mniszkówny pod tyt.

„Trędowata"

wyjdzie w październiku rb.

„Trędowata" ukaże się w dwóch tomach i kosztować będzie 8 do 9 mk.

Zamówienia przyjmuje już dziś

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen, ulica Posadowskiego 39.

Co tylko wyszło!

Szkoła na harmonikę

do samonauczenia się gry na harmonice z licznymi i nutami, zawierająca również wielką liczbę znanych i ulubionych sztuk muzycznych, jak tańcy, pieśni, marszy itd.

Cena tylko 1 mk., z franko przesełką 1,10 mk.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań — Posen.

Nakładem i drukiem Stanisława Węgrzyna (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.